

AGNIESZKA PRZEWŁOKA

IPN Katowice

SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA WOBEC PRÓBY ZAŁOŻENIA KLUBU INTELIGENCJI KATOLICKIEJ W KATOWICACH W LATACH 1956-1957

Aktywność społeczna wyrażająca się w ruchu klubowym była jednym ze zjawisk charakteryzujących przełom październikowy w 1956 r. Sprzyjała temu atmosfera nastającej swobody, która – wydawało się – miała się poszerzyć i ugruntować w pełnej demokratyzacji życia społeczno-politycznego. Wśród klubów pojawiły się też takie, które nawiązywały do światopoglądu chrześcijańskiego. W katowicki Klub Inteligencji Katolickiej zaangażowały się osoby nietuzinkowe, wykształcone, pragnące udzielać się społecznie. Tym bardziej warto przybliżyć okoliczności powstania i ukrócenia tej inicjatywy. Przez pryzmat dokumentów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa jest możliwe odtworzenie metod zastosowanych w tym celu.

W toku przejmowania władzy podczas VIII Plenum Władysław Gomułka zabiegał o szersze poparcie społeczeństwa. Obok dążenia do unormowania relacji z Kościołem nowy pierwszy sekretarz dopuścił do głosu, a nawet zaprosił do współpracy działaczy katolickich, którzy w okresie stalinowskim byli zmuszeni do bezczynności. Starał się też o odsunięcie od wpływów Stowarzyszenie „Pax”, którego szef Bolesław Piasecki poparł przeciwną mu opcję. W wyniku tych koncesji politycznych, jako pierwszy powstał Klub w Warszawie. Tę klubową formę działalności wybrała grupa działaczy na czele z Jerzym Zawieyskim, którzy zostali zachęceni przez osoby z kręgu Gomułki, przede wszystkim przez Władysława Bieńkowskiego, do zaznaczenia swojej obecności podczas przemian październikowych. 24 października 1956 powstał Ogólnopolski Klub Postępowej Inteligencji Katolickiej¹.

Jak sama nazwa wskazuje, grupa miała być reprezentatywna dla działaczy katolickich z całej Polski. Pod jej egidą miały tworzyć się kluby lokalne. Na razie w skład OKPIK weszli działacze warszawscy z tzw. „frondy”, którzy w 1955 r. opuścili „Pax”: Tadeusz Mazowiecki, Jacek Woźniakowski, Rudolf Buchała, oraz krakowscy ze środowiska „Tygodnika Powszechnego”: Stanisław Stomma, Jerzy Turowicz. Rudolf Buchała jako mieszkaniec Katowic zaangażował się później w zakładanie miejscowego Klubu.

¹ A. Friszke, *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956-1989*, Warszawa 1997, s. 39.

Inauguracyjne spotkanie Klubu odbyło się 5 listopada. Prezes Zawieyski w deklaracji programowej zapewnił, że nie mają oni na celu działalności politycznej zmierzającej do założenia partii, lecz aktywność kulturalną i społeczną. Podkreślił natomiast otwartość – dążenie do bycia obecnym w publicznym życiu, we Froncie Narodowym, w sejmie. Osoby współtworzące OKPIK w Warszawie kontaktowały się z działaczami katolickimi, którzy na swoim terenie brali udział w podobnej inicjatywie.

Misję zorganizowania Klubu w Katowicach otrzymał osobiście od Jerzego Zawieyskiego myślowiczaniek – Józef Kokot². Był on cenionym prawnikiem, który pomimo pracy zawodowej, ciągle pogłębiał studia naukowe z dziedziny prawa, politologii i historii³. W Katowicach Klub ukonstytuował się 17 grudnia 1956 r. Obok przewodniczącego członkami założycielami byli: Kazimierz Burek, Grażyna Ciesielska, Henryk Dutkiewicz, Tomasz Kowalczyk, Elżbieta Malinowska, Janusz Orłowski, Stefan Popiel, Gustaw Potworowski⁴. Początkowo grupa mianowała się: Klubem Inteligencji Katolickiej w Katowicach przy Ogólnopolskim Klubie Postępowej Inteligencji Katolickiej⁵. Przez uczestników pojmowany był jako filia warszawskiego Klubu⁶. Uczestnicy zapowiadali rychłe rozpoczęcie publicznej działalności odczytowo-dyskusyjnej⁷. W tym samym czasie organizował się klub w Krakowie⁸. Działacze krakowscy kontaktowali się ze śląskimi klubowiczami.

Założenie KIK-u w Katowicach nie uszło uwadze Służby Bezpieczeństwa. Od początku jego członkowie byli obserwowani przez Sekcję V Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji w ramach tzw. sprawy zagadnieniowej (obiektywnej). Komórka ta specjalizowała się w rozpracowywaniu środowisk w łonie Kościoła Katolickiego, potencjalnie zagrażających państwu. Operacyjne działania koordynował oficer prowadzący ppor. Tadeusz Cierpień. Wówczas jeszcze młody, lecz już samodzielny pracownik Wydziału III, mający za sobą kilkuletnie doświadczenie. Według opinii przełożonych był bardzo skrupulatnym w postępowaniu służbistą⁹. Jego bezpośrednim przełożonym był kpt. Lucjan Pikuła, zastępca Naczelnika Wydziału III, który zatwierdzał przedsięwzięcia Cierpień. Profil jego pracy nie zmienił się przez następnych kilkanaście lat. Doświadczenia zebrane

² Artykuł został napisany na podstawie materiałów archiwalnych znajdujących się w zasobie katowickiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: IPN Ka]. IPN Ka, 07/117, Doniesienie informatora ps. „Gwiazda” z 26 I 1957 r., k. 68.

³ W 1957 r. ukazała się *Logika Poczdamu*, jedno z kilku jego „dzieł życia”. Por. R. Buchała, J. Gilas, M. Lis, *Józef Kokot*, Opole 1987, s. 11.

⁴ *Z dnia*, Tygodnik Powszechny z 6 I 1957, s. 6.

⁵ IPN Ka, 07/117, Fotokopia zaproszenia skierowanego do bp. B. Kominka przez KIK w Katowicach z 9 II 1957 r., k. 97.

⁶ IPN Ka, 07/117, „Obszarnik” z dnia 11 XII 1956 [Rejestracja podsłuchu z mieszkania G. Potworowskiego], k. 61.

⁷ *Z dnia*, Tygodnik Powszechny z 6 I 1957, s. 6.

⁸ Tamże.

⁹ IPN Ka, 0229/39, Charakterystyka służbowa dot. Cierpień Tadeusza, k. 56.

wykorzystywał do pracy z innymi stowarzyszeniami katolickimi, które uzyskały koncesje¹⁰.

Działania operacyjne na początku 1957 r. miały charakter bierny, rozpoznawczy, gdyż aparat bezpieczeństwa przechodził gruntowną reorganizację w wyniku ustawy z 13 listopada 1956 r. Powszechnie domagano się rozliczenia nadużyć okresu stalinowskiego. Kierownictwo zreformowanej Służby Bezpieczeństwa oczekiwało ustabilizowania sytuacji politycznej, aby zgodnie z nią opracować kierunki działania.

Proces organizowania się KIK-u został zarejestrowany przez funkcjonariuszy we wczesnym stadium, ponieważ część założycieli była inwigilowana przed 1956 rokiem z innych powodów. Do tych osób można zaliczyć samego tymczasowego przewodniczącego, jak również Gustawa Potworowskiego.

Dzięki sprawie założonej na Potworowskiego co najmniej w 1953 r. uzyskano informację o zawiązywaniu się Klubu w Katowicach. Inwigilowany był on w miejscu pracy – Przedsiębiorstwie Projektowym „Miasto-Projekt”¹¹. W grudniu 1956 r. zamontowany był podsłuch w jego mieszkaniu w Katowicach przy ul. Astrów. Rejestracja rozmowy Potworowskiego z 11 XII 1956 r. ze znajomym, którego zachęcał do przystąpienia do klubu w Katowicach dała obraz sposobu, w jaki konsolidowała się grupa działaczy. Ścisłą grupę inicjatywną tworzyło 5 osób, które dostały za zadanie przekonanie jeszcze po czterech kandydatów. Następnie uformowana grupa 25 osób zgłosiła do Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu¹² fakt swojego istnienia. Kluby, rejestrując się przy FJN, zyskiwały status stowarzyszeń zwykłych bez osobowości prawnej¹³. O celach powstającej grupy Potworowski mówił następująco: „...przyjmujemy formę klubu społeczno dyskusyjnego, który ma za zadanie... pogłębić katolicyzm, praca jest wychowawczo społeczną...”¹⁴. Profil działalności określił jako „światopoglądowo-wychowawczy”. Na początku grupa miała cele intelektualne, a spotkania miałyby być miejscem wymiany myśli. Forma zaangażowania społecznego miała wyłonić się po okresie spotkań wstępnych.

¹⁰ Ł. Marek, *Cierpiał Tadeusz, w: Kadra bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwach śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009, s. 157-158.

¹¹ IPN Ka, 032/133, Sprawa Obiektowa na Miastoprojekt w Stalinogrodzie, k. 6.

¹² Front Jedności Narodu był strukturą skupiającą legalnie działające organizacje społeczne deklarujące jedność ideową i współdziałanie z PZPR i jej partiami sojuszniczymi. Powstał w 1952 r. przed wyborami do sejmu jako Front Narodowy, w początkach 1957 r. przekształcony we Front Jedności Narodu. Pomyślany był jako kierowany przez PZPR ruch społeczny do walki „o pokój i socjalizm”. W praktyce FJN miał wpływ na ustalanie list kandydatów do sejmu i rad narodowych. Jego komitety tworzone w oparciu o podział administracyjny kraju. FJN miał konsolidować oddolne inicjatywy społeczne. Do lat siedemdziesiątych nie posiadał podstaw prawnych. Por. M. Rybicki, *Front Jedności Narodu. Założenia, struktura, kierunki działania*, Warszawa 1977, s. 19-22; 75-77.

¹³ B. Bankowicz, *Z historii Klubów Inteligencji Katolickiej (1957-1976)*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z Nauk Politycznych, z. 35: 1989, s. 9.

¹⁴ IPN Ka, 07/117, „Obszarnik” z dnia 11 XII 1956 r. [Rejestracja podsłuchu z mieszkania G. Potworowskiego], k. 61-62.

Dzięki prowadzonej obserwacji Gustawa Potworowskiego SB nabrała przekonania, że był on *spiritus movens* przedsięwzięcia.

Wiedzę na temat pozostałych osób tworzących katowickie środowisko klubowe oficer prowadzący rozpoznanie czerpał od agentów umiejscowionych już wcześniej w środowisku klerykalnym. Osoby zaangażowane w KIK na ogół były równocześnie aktywne w swoich parafiach lub znajdowały zatrudnienie w instytucjach kościelnych, stąd znały się z księżmi. Najwięcej informacji na temat przewodniczącego Józefa Kokota uzyskano od informatora o pseudonimie „Gwiazda”. Był on księdzem lub pracownikiem w jednej z parafii na terenie Katowic lub Mysłowic, gdzie częstym gościem był przewodniczący KIK-u. Rozmawiając o wielu sprawach z dziedziny kultury chrześcijańskiej, bez podejrzeń agent mógł nabyć wiedzę na temat Klubu. Z doniesienia „Gwiazdy” z 22 II 1957 r. uzyskano informacje, że Kokot jest tymczasowym przewodniczącym. Na to stanowisko został wyznaczony przez Zawieyskiego¹⁵.

W początkowym okresie mieszkanie Kokota w Mysłowicach przy ul. Oświęcimskiej było „biurem” organizującego się Klubu. Korespondencja między Klubem Inteligencji Katolickiej w Warszawie a Klubem w Katowicach przychodziła na adres przewodniczącego. Jego korespondencję poddano perlustracji¹⁶. W późniejszym czasie Klub mieścił się przy placu Mariackim 4, w salce parafialnej¹⁷.

W pierwszych miesiącach działalność Klubu była ściśle formacyjna. Organizowano dni skupienia, odczyty. Prelegenci zapraszani byli również z innych miast. Referaty wygłosili np. Antoni Gołubiew, Jerzy Turowicz. Sekcja V odnotowywała te spotkania z korespondencji, którą przechwytywała. W przygotowanie tego typu spotkań entuzjastycznie angażował się Gustaw Potworowski. Według doniesienia z 2 I 1957 r. informatora o ps. „Franek” z Krakowa, przesłanego do Naczelnika Wydziału III w Katowicach, Gustaw Potworowski był u przeora tyńckiego z prośbą o przeprowadzenie dnia skupienia 2 II 1957 r. w Klubie w Katowicach. Potworowski mówił wtedy o zamierzeniach Klubu. W sekcjach: filozoficznej, ekonomicznej i religijnej członkowie zamierzali pogłębić świadomość katolicką. Katowiczanie informował przeora, że ogólnopolskie władze Klubu opracowują statut. Celem miało stać się zjednoczenie klubów w ogólnopolską organizację. Potworowski spotkał się też z ks. Leszkiem Kucem z diecezji kieleckiej – filozofem pracującym dla KUL. Zaproponował mu zaangażowanie się w sekcję filozoficzną katowickiego Klubu¹⁸.

W pierwszym kwartale 1957 r. SB ograniczyła się do gromadzenia danych na temat spotkań KIK-u. Kopie zaproszeń uzyskano od agentury¹⁹. Z imprez, o których bezpieka miała informacje, można wymienić: Dzień wiedzy religijnej 3 II 1957 r. poprowadzony przez o. Piotra Rostworowskiego z Tyńca w kaplicy

¹⁵ IPN Ka, 07/117, Wyciąg z doniesienia informatora ps. „Gwiazda” z dnia 22 II 1957 r., k. 136.

¹⁶ IPN Ka, 07/117, Fotokopia korespondencji między Komitetem Organizacyjnym Związku Klubów Inteligencji Katolickiej w Warszawie a KIK w Katowicach z 24 III 1957 r., k. 77.

¹⁷ IPN Ka, 07/117, Notatka służbowa z 26 VII 1957 r., k. 116.

¹⁸ IPN Ka, 07/117, Doniesienie agenturalne z 2 I 1957 r., k. 66.

¹⁹ IPN Ka, 07/117, Notatka służbowa z 5 IV 1957 r., k. 20.

Niższego Seminarium Duchownego w Katowicach²⁰, odczyt Jerzego Turowicza 19 II 1957 r. w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych przy ul. Dąbrowskiego w Katowicach²¹, Dzień pogłębienia wiedzy religijnej 7 IV 1957 r., który prowadził ks. rektor NSD Ignacy Jeż. Spotkanie miało miejsce także w budynku Niższego Seminarium Duchownego²².

Na dniu skupienia 3 II w NSD zgromadziło się około 300 osób. Według charakterystyki obecnego tam informatora o ps. „Pax”, spotkanie miało przypominać dni skupienia organizowane przez Akcję Katolicką przed wojną²³.

Obok rejestrowania bieżącej działalności grupy, Sekcją V interesował stosunek kurii katowickiej do nich. Odpowiedź na tę kwestię uzyskano od informatorów o ps. „Jabłonka” i ps. „Magister”, mających kontakt z kurialistami. Ludzie organizujący KIK cieszyli się dużym kredytem zaufania biskupów katowickich. Z ich strony otoczono ich opieką duchową. Według doniesienia „Jabłonki” z 18 IV²⁴ zaangażowani w nią byli: ks. Wrzoł²⁵, ks. Jarominek(!)²⁶, ks. Gawor²⁷. Na organizację tego Klubu biskupi nie mieli bezpośredniego wpływu. Bp Herbert Bednorz przyjmował wyczekujące stanowisko, ale utrzymywał indywidualne kontakty z poszczególnymi osobami. Zapraszał na wygłoszenie referatu, podsuwał tematykę i sprawdzał treść przed wygłoszeniem²⁸.

Obok Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach spontanicznie powstawały podobne kluby w sąsiednich miastach. Zorganizowały się grupy w Gliwicach i Zabrze²⁹. Działacze kontaktowali się między sobą, organizując spotkania, wspólne odczyty. Wyjeżdżali poza siedziby. W lutym 1957 r. w kurii opolskiej doszło do spotkania działaczy klubowych z Gliwic i Katowic. Kokot wygłosił tam odczyt. Zadeklarowano współpracę³⁰. KIK w Katowicach współpracował z klubem

²⁰ IPN Ka, 07/117, Wyciąg z informacji z dn. 31 I 1957 r., k. 71.

²¹ IPN Ka, 07/117, Fotokopia zaproszenia skierowanego do bp. B. Kominka przez KIK w Katowicach z 9 II 1957 r., k. 97.

²² IPN Ka, 07/117, Odpis zaproszenia skierowanego do Mariana Błaszczyka z Sosnowca z 1 IV 1957 r., k. 78.

²³ IPN Ka, 056/18, Doniesienie agenturalne nr 17/57 z 6 II 1957 r., k. 27-29.

²⁴ IPN Ka, 07/117, Notatka służbowa z 16 V 1957 r., k. 89.

²⁵ Prawdopodobnie chodziło o ks. Waltera Wrzoła (1916-1985) wówczas wizytatora nauki religii z ramienia kurii. Por. *Słownik biograficzny duchowieństwa archidiecezji katowickiej (1922-2008)*, red. J. Myszor, Katowice 2009, s. 460; *Schematyzm diecezji katowickiej 1958 r.*

²⁶ Właściwie: Ks. Franciszek Jerominek (1913-1986) wówczas wizytator nauki religii w szkołach średnich diecezji katowickiej oraz duszpasterz akademicki. Por. *Słownik biograficzny...*, s. 135-136; *Schematyzm diecezji katowickiej 1958 r.*

²⁷ Ks. Józef Gawor (1907-1981), od XI 1956 r. redaktor „Gościa Niedzielnego”. Por. *Słownik biograficzny...*, s. 95-96.

²⁸ IPN Ka, 07/117, Wyciąg z doniesienia informatora ps. „Gwiazda” z dnia 22 II 1957 r., k. 136.

²⁹ Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009, s. 156.

³⁰ Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: APKat], Prezydium WRN, USW I, Korespondencja kierownika Wojewódzkiego Zarządu Spraw Wewnętrznych w Katowicach z Departamentem Spraw Wewnętrznych MSW, sygn. 204/I, k.8.

w Krakowie³¹. Wspólne spotkanie wyjazdowe odbyło się w domu rekolekcyjnym niedaleko Żywca³².

Ogólnopolski Klub Postępowej Inteligencji Katolickiej 10 marca 1957 r. zorganizował w stolicy zjazd swoich członków z całej Polski. Przedstawicielem KIK-u katowickiego był Alojzy Targ³³. Na tym zjeździe zarząd zastanawiał się nad prawną stroną funkcjonowania. Starły się dwie koncepcje. Ostatecznie zrezygnowano z orientacji centralistycznej, w myśl której istniałby jeden Klub warszawski posiadający osobowość prawną, z filiami w innych miastach. Zmieniono nazwę na Klub Inteligencji Katolickiej w Warszawie i postanowiono lokalne Kluby traktować jako odrębne jednostki³⁴. Zachowano jedynie honorowe przewodnictwo Klubu w Warszawie w postaci Komitetu Organizacyjnego Związku Klubów Inteligencji Katolickiej w Warszawie. Ośrodek stołeczny deklarował na przykład pomoc w wymianie prelegentów³⁵. Polecono również kierownikom lokalnych klubów wystąpić o zalegalizowanie³⁶.

W pierwszej połowie marca prasa opublikowała komunikat MSW przypominający o obowiązku składania wniosków przez organizujące się stowarzyszenia, kluby o wpisanie do rejestru stowarzyszeń. Do momentu wydania decyzji zakazano im działalności. Niezastosowanie się do tego rozporządzenia groziło pociągnięciem do odpowiedzialności karnej³⁷.

Zgodnie z zaleceniami tymczasowe kierownictwo KIK-u w Katowicach zaczęło starać się o administracyjną rejestrację jako stowarzyszenia zarejestrowanego w myśl Ustawy o stowarzyszeniach z 27 października 1932 r. W tym celu przewodniczący Kokot zwołał 29 marca 1957 r. zamknięte zebranie członków założycieli w celu uchwalenia statutu i wyboru władz³⁸. Wniosek o zarejestrowanie podpisało przeszło dwadzieścia osób. W ich gronie obok przewodniczącego znaleźli się m.in.: Gustaw Potworowski, Alojzy Targ, Stefan Popiel, Elżbieta Malinowska, Grażyna Ciesielska, Henryk Dutkiewicz, Janusz Orłowski oraz Rudolf Buchała³⁹. Pismo skierowano do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej⁴⁰

³¹ IPN Ka, 07/117, Doniesienie agenturalne z 25 III 1957 r., k. 75.

³² IPN Ka, 07/117, Notatka służbowa z 9 VIII 1957 r., k. 130.

³³ J. Zabłocki, *Dzienniki 1956-1965*, t. 1, Warszawa 2008, s. 73.

³⁴ A. Friszke, *Oaza na Kopernika...*, s. 47.

³⁵ IPN Ka, 07/117, Fotokopia korespondencji między Komitetem Organizacyjnym Związku Klubów Inteligencji Katolickiej w Warszawie a KIK w Katowicach z 24 III 1957 r., k. 77.

³⁶ IPN Ka, 07/117, Streszczenie z Biuletynu Informacyjnego Nr 2 SB z dnia 19 III 1957 r. dot. przejawów działalności elementów chadeckich, 24 IX 1957 r., k. 150.

³⁷ APKat., Prezydium WRN, USW I, Korespondencja między MSW a Wydziałami Społ.-Adm. PWRN miast wojewódzkich, sygn. 5/I, k. 5. Organizatorom, którzy mimo zakazu prowadziliby prace groziła grzywna na mocy art. 57 Ustawy o stowarzyszeniach. Następnym krokiem było zgłoszenie sprawy do komendy MO, a ta powinna wystąpić z wnioskiem do prokuratury z art. 37 Dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z 13 VI 1946 r.

³⁸ IPN Ka, 07/117, Odpis zaproszenia na zebranie zamknięte KIK, 25 III 1957 r., k. 74.

³⁹ IPN Ka, 07/117, Odpis wniosku do PWRN o rejestrację stowarzyszenia zarejestrowanego, 29 III 1957 r., k. 83.

⁴⁰ Zgodnie z art. 19 Ustawy z 27 X 1932 o stowarzyszeniach (Dz.U. R.P. 1932, nr 94, poz. 808.) wniosek o nadanie statusu stowarzyszenia zarejestrowanego należało skierować do organu

w Katowicach, spodziewając się pozytywnego rozpatrzenia. Z chwilą zarejestrowania stowarzyszenie uzyskałoby osobowość prawną. Wraz z wnioskiem załączono proponowany statut. Według niego stowarzyszenie nazywało się: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach im. Konstantego Michalskiego. Celem było: kształtowanie obywatela wyznania rzymsko-katolickiego, który w ramach ustroju PRL aktywnie i wzorowo wypełniałby obowiązki względem rodziny i społeczeństwa, przeciwdziałanie wadom narodowym, samopomoc koleżeńska. Środkami do osiągnięcia statutowych zamierzeń miały być: zebrania otwarte, odczyty, kursy, prowadzenie bibliotek, organizowanie publikacji, praca w sekcjach tematycznych⁴¹. Józef Kokot, dając przykład obywatelskiej aktywności, brał udział w zebraniach FJN⁴².

Od połowy 1957 r. działania Służby Bezpieczeństwa wobec KIK-u zaostryżyły się. Czynnikiem decyzyjnym dla Sekcji V był Wydział V, Departamentu III MSW w Warszawie⁴³. Stamtąd przychodziły instrukcje dla lokalnych naczelników, a te były tworzone przez rozstrzygnięcia Biura Politycznego KC PZPR. Wytyczne opracowano w maju. W nurcie odchodzenia Gomułki od obietnic październikowych zdano sobie sprawę z niebezpieczeństwa pozwolenia na swobodną działalność klubów katolickich. W korespondencji między MSW a kierownictwem partii z maja 1957 r. wyrażono obawę, iż kluby mogłyby w sprzyjających okolicznościach stać się namiastką partii chadeckiej. Zapadły decyzje, by w skali całego kraju zarejestrować tylko kilka KIK-ów. W pierwszej kolejności zalecono hamować grupy, których założycielami były osoby w przeszłości karane za postawę wroga wobec państwa⁴⁴.

Do Katowic wytyczne Stanisława Morawskiego Naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW wpłynęły w pierwszych dniach lipca. Dokument zawierał zwięzłe wskazówki dotyczące postępowania z lokalnymi klubami katolickimi w całym kraju. Polecono nawiązać współpracę z podmiotem rejestrującym stowarzyszenia, czyli z Wydziałem Społeczno-Administracyjnym PWRN w celu uzyskania informacji o istniejących klubach oraz o danych osobowych członków założycieli. Sygnatariusze wniosku rejestracyjnego mieli być poddani infiltracji w Wydziale Ewidencji Operacyjnej SB. Charakterystyki członków sporządzone na podstawie tych sprawdzeń, bądź wywiadów środowiskowych, w ciągu kilku dni miały zostać przesłane do Wydziału V. Najważniejszą uwagą było polecenie, aby ustnie przekazywać kierownikom Wydziałów Społeczno-Administracyjnych opinię SB na temat rejestracji danego klubu⁴⁵. W tym momencie kryterium wydania zgody na rejestrację była inspiracja bezpieki, a nie analiza, czy stowarzyszenie ma cele zgodne z pożytkiem publicznym.

administracji państwowej szczebla wojewódzkiego.

⁴¹ IPN Ka, 07/117, Odpis Statutu KIK w Katowicach, k. 91-96.

⁴² IPN Ka, 07/117, Wyciąg z doniesienia inf. „Gwiazda” z dn. 28 VI 1957 r., k. 133-134.

⁴³ H. Dominiczak, *Organy Bezpieczeństwa PRL 1944-1990*, Warszawa 1997, s. 125-126; 131.

⁴⁴ A. Friszke, *Oaza na Kopernika...*, s. 48-49.

⁴⁵ IPN Ka, 07/117, Pismo Naczelnika Wydziału V MSW do Naczelnika Wydziału III ds. Bezpieczeństwa KWMO w Katowicach, [data wpływu: 3 VII 1957 r.], k. 102.

Po omówieniu tych odgórných wskazań oficer prowadzący sprawę ppor. T. Cierpiął zintensyfikował pracę. Sprawdził tych członków KIK-u, których wcześniej nie zlustrował. Informacje o bliższych danych osobowych uzyskał z Biura Dowodów Osobistych⁴⁶. Analizował dokumenty wcześniej wytworzone. Ciekawym materiałem dla niego były sprawy prowadzone w okresie stalinowskim na Alojzego Targa, Józefa Kokota, Gustawa Potworowskiego oraz Rudolfa Buchałę⁴⁷.

Alojzy Targ – historyk, przed wojną był działaczem Stronnictwa Narodowe-
go⁴⁸. W okresie okupacji działał w konspiracyjnej organizacji „Ojczyzna”, był zastępcą Delegata Rządu na województwo śląskie. Został zdekonspirowany i aresztowany przez gestapo w listopadzie 1944 r. Kilka ostatnich miesięcy okupacji spędził w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen i kolejnych podobozach w ramach ewakuacji więźniów. Po zakończeniu wojny zajmował się dokumentowaniem okupacyjnej historii Śląska⁴⁹. A. Targ i jego koledzy z podziemia – znane osobistości ze sfery inteligencji – utrzymywali ze sobą towarzyskie kontakty. „Władza ludowa” w obawie przed ich domniemanymi dużymi wpływami starała się przerwać te relacje. Targa aresztowano we wrześniu 1947 roku i poddano brutalnemu śledztwu. Przez niego funkcjonariusze UB trafili do innych postaci z literacko-naukowego środowiska, powiązanych z „Ojczyzną”⁵⁰. W końcu skazano go przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie w 1949 r. na 9 lat więzienia. Po wyjściu w maju 1954 r. został objęty Sprawą Operacyjnej Obserwacji krypt. „Bibliotekarz” (pracował w Bibliotece Śląskiej jako kierownik Pracowni Śląskiej). Jego kontakty były prześwietlone pod kątem spotkań z byłymi działaczami narodowymi, również „Ojczyźniakami”, oraz osobami z tego środowiska przebywającymi na emigracji w Paryżu. Nie uszedł uwadze jego akces do KIK-u oraz współpraca służbowa i prywatna z Józefem Kokotem, wówczas także współpracownikiem Biblioteki Śląskiej. Targ znał się z biskupami Bolesławem Kominkiem i Juliuszem Bieńkiem. Przez te sprawy uważany był ciągle za niepewnego dla państwa⁵¹.

Również Józef Kokot był dobrze znany funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa ze względu na wcześniejszą inwigilację. Także był członkiem „Ojczyzny”, wciągnięty do konspiracji przez Targa. W listopadzie 1944 r. aresztowany za pracę w Delegaturze Rządu, był w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen. Ten gruntownie wykształcony prawnik z doktoratem był w latach 1947–1948 radcą

⁴⁶ IPN Ka, 07/117, Pisma do Biura Dowodów Osobistych, 25 VII 1957 r., k. 106-108.

⁴⁷ IPN Ka, 07/117, Pismo do Naczelnika Wydziału Ewidencji Operacyjnej, 26 VII 1957 r., k. 117.

⁴⁸ A. Targ związany był z grupą cieszyńskich działaczy narodowych na czele z Pawłem Musiołem z redakcji pisma kulturalnego „Kuźnica”. Por. F. Maroń, *Dr Alojzy Targ. Szkic biograficzny i bibliografia prac*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 7 (1974), s. 251-261.

⁴⁹ Owocem jego pracy była książka: *Śląsk w okresie okupacji niemieckiej*. Por. W. Zieliński, *Targ Alojzy (1905-1973)* w: *Śląski słownik biograficzny*, red. J. Kantyka, W. Zieliński, Katowice 1979, s. 254-258.

⁵⁰ O tej sprawie o krypt. „Alfa” pisała K. Heska-Kwaśniewicz, *Taki to mroczny czas. Losy pisarzy śląskich w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*, Katowice 2004, s. 109-133.

⁵¹ IPN Ka, 0162/291, Sprawa Operacyjnej Obserwacji „Bibliotekarz”, mikrofilm kl. 1-24.

prawnym w Ministerstwie Ziem Odzyskanych⁵². Podczas prześladowań byłych członków „Ojczyzny” przesłuchiowano także jego. Szantażowano i próbowano wciągnąć w kombinację operacyjną, wykorzystując jako informatora. Sam kluczył i unikał kontaktów, aż do 22 października 1956 r. kiedy kategorycznie odmówił⁵³. W okresie powojennym Józef Kokot uważał, że w nowych warunkach należy skupić się na odrodzeniu życia gospodarczego i biologicznego narodu, bez angażowania się w partie polityczne. Ten model patriotyzmu wynikał z jego motywacji religijnych⁵⁴.

Natomiast Gustaw Potworowski obserwowany był co najmniej od 1953 r. z racji swojej pracy w Przedsiębiorstwie Projektowania Budownictwa Miejskiego „Miasto-Projekt Południe” w Katowicach. „Miasto-Projekt” kontrolowała Sekcja VI Wydziału III zajmująca się ochroną interesu państwowego w sektorze gospodarczym. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych funkcjonariusze WUBP w Katowicach zaobserwowali w tym biurze projektowym dużą liczbę osób z „wrogiego środowiska”. Potworowskiego zaliczono do czołowych postaci tego grona. W toku sprawdzenia ustalono, że był przedwojennym oficerem ziemiańskiego pochodzenia. Wojnę spędził w oflagu. W materiałach bezpieczeństwa określano go pejoratywnie mianem „obszarnika” czy „oficera sanacyjnego”. W najbliższym towarzystwie Potworowskiego znajdowali się byli żołnierze AK lub żołnierze Andersa⁵⁵. Głównym źródłem wiedzy na jego temat był informator ps. „77”⁵⁶. W wyniku pogłębionego wywiadu uściślono jego charakterystykę. Nazwano go „fanatykiem religijnym”. Przed wojną podczas studiów prawniczych, należał do katolickiego Akademickiego Związku Młodzieży „Odrodzenie”. Później już na terenie Katowic pełnił kierowniczą funkcję w Akcji Katolickiej. Ponadto obciążające dla Potworowskiego było skazanie przez Komisję Specjalną do Walki ze Szkodnictwem Gospodarczym w 1950 r. na 6 miesięcy obozu za nielegalne posiadanie obcej waluty⁵⁷.

Rudolf Buchała, z wykształcenia prawnik, obserwowany był zapewne z racji swego zaangażowania w Stowarzyszeniu „Pax”. Jeszcze podczas studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim związał się z paksowskim czasopismem „Słowo Powszechnie”. Od 1951 roku był etatowym pracownikiem Stowarzyszenia. Z czasem pełnił kierownicze funkcje na różnych szczeblach w Krakowie, Lublinie i Katowicach⁵⁸. Na Śląsku został kierownikiem Wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia „Pax”. W czasie zarządzania diecezją przez wikariusza kapitulnego

⁵² W tamtym okresie pełnił jeszcze kilka ważnych funkcji w biurach ministerialnych. Por. A. Brożek, *Kokot Józef (1916-1975)*, w: *Śląski słownik biograficzny*, Katowice 1999, s. 156-163.

⁵³ IPN Ka, 00144/986, Kwestionariusz Agenta Informatora ps. „Piotr”, mikrofilm kl. 1-79.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ IPN Ka, 032/133, Sprawa obiektowa na Miastoprojekt w Stalinogrodzie, k. 2; 6.

⁵⁶ IPN Ka, 07/117, Doniesienie agenturalne z 11 I 1958 r., k. 166.

⁵⁷ IPN Ka, 07/117, Charakterystyka dot. Gustawa Potworowskiego z 26 marca 1958 r., k. 173-175.

⁵⁸ Na podstawie własnoręcznego życiorysu R. Buchały, sporządzonego 20 II 1957 r., którego Odpis z 1961 r. zawiera: IPN Ka, 00161/896, Akta kandydata na tajnego współpracownika, mikrofilm kl. 1-31.

ks. Jana Piskorza, z ramienia „Pax” pełnił funkcję redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego”⁵⁹. I właśnie na tym polu dostał się w orbitę zainteresowań bezpieki. Zarzucano mu, że dyskryminował artykuły księży postępowych. Sam natomiast należał do opozycji demokratycznej w Stowarzyszeniu „Pax”. Ostatecznie został usunięty razem z Tadeuszem Mazowieckim ze Stowarzyszenia⁶⁰. Jego znajomości dawały żywy kontakt KIK-owi w Katowicach z Klubem w Warszawie, pełniącym naczelną rolę.

Po zebraniu tych wiadomości oficer prowadzący wydał dyspozycje dla „Gwiazdy”. Informator jako znajomy Kokota, będący z nim w częstym kontakcie, otrzymał specjalne zadanie. Miał dokładnie rozeznaczyć formy działalności Klubu, zamierzeń zarządu, planowane źródła dochodu, relacje z władzami kościelnymi, ulokowanie stałej siedziby⁶¹.

Na podstawie zebranych urywków doniesień ppor. Cierpiął skonstruował obraz zagrożenia jakie niesłoby swobodne istnienie klubu. W łonie kierownictwa KIK-u nie było umiejscowionego żadnego agenta. Informacje dochodziły nie od uczestników, lecz ich znajomych. „Gwiazda” donosił, że Kokot marzył, by KIK w swoim rozwoju stał się organizacją bardziej masową poprzez tworzenie sieci filii w mniejszych miastach, także w jego mieście, czyli w Mysłowicach⁶². Agent „Grom” podał, że proboszczowie dostali polecenie podania nazwisk około 15 osób z parafii. Mieli oni mieć opinię dobrych katolików, a przy tym piastować poważne stanowiska. Osoby te miały dostać zaproszenia. Z nich powstawać miały załączki klubów inteligencji. Sieć takich grup obejmujących ludzi zatrudnionych w różnych sektorach gospodarki mogłaby odgrywać znaczącą rolę w społeczeństwie. Mieli oni swoją aktywnością przeciwstawiać się idei materialistycznej, a inicjatywą obywatelską oddziaływać nawet na organy władzy ustawodawczej tj. sejm⁶³.

Ppor. Cierpiął w oficjalnej analizie bezkrytycznie powtórzył doniesienia informatorów. Ewidentnie bał się rozszerzenia działalności KIK-u, mimo iż – jak sam przyznawał – aktywność była niewielka i ograniczała się do odczytów, dni skupienia, zapraszania gości z redakcji „Słowa Powszechnego”⁶⁴.

Pod koniec lipca, po przeanalizowaniu zgromadzonych danych Cierpiął opracował plan postępowania z klubem. Przygotowano czynne przeciwdziałanie. Zamierzano zachęcić „Gwiazdę” do zostania członkiem klubu. Na najbardziej aktywnych Józefa Kokota i Gustawa Potworowskiego postanowiono założyć dodatkową sprawę ewidencyjno-operacyjną, grupową jako na kierowników, opracować w charakterze kandydata na werbunek Rudolfa Buchałę – który równocześnie był członkiem Klubu katolickiego im. Emmanuela Mouniera w Warszawie. Sekcja V

⁵⁹ A. Grajewski, *Twój Gość*, Katowice 2008, s. 80-81.

⁶⁰ IPN Ka, 00161/896, Akta kandydata na tajnego współpracownika, mikrofilm kl. 1-31.

⁶¹ IPN Ka, 07/117, Zadanie dla inf. „Gwiazda” dot. Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach z 2 VII 1957 r., k. 127.

⁶² IPN Ka, 07/117, Doniesienie inf. ps. „Gwiazda” z 20 V 1957 r., k. 137.

⁶³ IPN Ka, 07/117, Doniesienie ag. „Grom” z 25 IV 1957 r., k. 144.

⁶⁴ IPN Ka, 07/117, Ramowy plan zorganizowania opozycyjnego Klubu Katolickiego z 27 IX 1957 r., k. 155.

zastanawiała się nad założeniem podsłuchu pomieszczenia, w którym miałyby się KIK zbierać. Przy pomocy agentury z grona księży czy inteligencji katolickiej, bezpieka planowała zorganizować opozycyjny klub, który prowadziłby także działalność katolicką i kulturalno-społeczną. Miano wykorzystać do tego następujących agentów: „Lech”, „Jabłonka”, „Nowak”, „Magister”, „Siła”. Nowo powstałemu klubowi nadaliby regionalną nazwę „Śląski Klub Katolickiej Inteligencji” i zaangażowano by w nim rodowitych Ślązaków. Według oficera prowadzącego stanowiłby przewagę nad istniejącym Klubem, w którego zarządzie byli ludzie wywodzący się z centralnych regionów kraju⁶⁵. Ten plan Cierpiała wydaje się niezrozumiały z racji, że główni działacze katowickiego KIK-u, poza Potworowskim, byli Ślązakami (A. Targ z Łazów, J. Kokot z Mysłowic, R. Buchała z Katowic). Oficer prowadzący prawdopodobnie bezkrytycznie chciał zastosować zasadę *divide et impera* lub podobne chwytły z podręczników pracy operacyjnej. Wydaje się także, że agentura, na której ppor. Cierpiał chciał zbudować opozycyjną grupę, nie była aż tak uległa i wpływowa w swoim środowisku.

Co najważniejsze – Sekcja V postanowiła udzielić negatywnej opinii, co do rejestracji Klubu – w Wydziale Społeczno-Administracyjnym Prezydium WRN, ponieważ posiadane materiały podważały zaufanie do Kokota, Potworowskiego i Targa⁶⁶. Osoby w kierownictwie klubu zostały uznane za nadal zagrażające ustrojowi, co *de facto* przesądziło o wydaniu decyzji odmownej na zarejestrowanie stowarzyszenia.

Latem 1957 r. kierownictwo KIK-u w Katowicach wybrało swoich kandydatów na mający się odbyć Światowy Zjazd Katolików we Francji. Byli to Henryk Dutkiewicz z Katowic, Adolf Górski z Gliwic, Zygmunt Tkocz oraz Stefan Popiel⁶⁷. Osoby te miały na zjeździe obiektywnie naświetlić sytuację laikatu katolickiego w Polsce. Miały zaznaczyć, że monopol „Pax” w okresie stalinowskim na reprezentowanie wszystkich katolików był uzurpacją. Wydział III w Biurze Paszportów zastrzegł wydanie paszportu kandydatom na wyjazd do Francji⁶⁸. Dodatkowo wobec Stefana Popiela, aktywnego członka KIK-u, założono podsłuch telefoniczny i perlustrację korespondencji⁶⁹.

Krótkie ożywienie działalności KIK-u nastąpiło w sierpniu. Było to związane ze spodziewaną rychłą rejestracją klubu. Katowiccy działacze dostali wiadomość o legalizacji krakowskiego klubu. Zakładali, że decyzja pozytywna zostanie wydana lada dzień. W związku z tym Zarząd zorganizował zebranie 21 VIII 1957 r. w redakcji „Gościa Niedzielnego”⁷⁰.

⁶⁵ Tamże, k. 154-156.

⁶⁶ IPN Ka, 07/117, Wytyczne dot. Klubów Inteligencji Katolickiej z 26 VII 1957 r., k. 118-120.

⁶⁷ IPN Ka, 07/117, Notatka służbowa ppor. Cierpiała z 8 VIII 1957 r., k. 129.

⁶⁸ IPN Ka, 07/117, Pismo Z-cy Naczelnika Wydz. III do Naczelnika Biura Paszportów dot. Zygmunta Tkocza z 10 XII 1957 r. k. 164; tamże, Informacja dot. stowarzyszeń katolickich działających na terenie woj. katowickiego, k. 170.

⁶⁹ IPN Ka, 07/117, Notatka służbowa z 21 V 1957 r., k. 90.

⁷⁰ IPN Ka, 07/117, Notatka służbowa z 21 VIII 1957 r., k. 131.

Nadzieja szybko okazała się płonna. Najprawdopodobniej wczesną jesienią Zarząd KIK-u dostał decyzję odmowną. Kierownictwo KIK-u zniechęcone brakiem zgody na rejestrację zawiesiło swoją działalność⁷¹. Agent ps. „77” ze środowiska G. Potworowskiego 10 X 1957 r. donosił, że według tego ostatniego, KIK w Katowicach nie zbiera się więcej, gdyż nie dostał zgody władz. Bezpieka próbowała również dowiedzieć się, czy członkowie KIK-u nie spotykają się nieoficjalnie⁷². „Gwiazda” na początku listopada relacjonował, że KIK w Katowicach w zaplanowanej formie nie będzie mógł funkcjonować. Został KIK w Warszawie pod kierownictwem Zawieyskiego, wydający swoje pismo. Śląski klub nie został na razie formalnie wyodrębniony. Były przewodniczący KIK-u wypowiadał się w tonie, jakoby nie stracił resztek nadziei⁷³. W dalszym ciągu Kokot uczestniczył w posiedzeniach Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu⁷⁴. Kilka miesięcy później, 24 III 1958 r., „Gwiazda” opisywał nastrój byłego już prezesa KIK-u w Katowicach: „Kokot rok temu był entuzjastą, a teraz raczej ogarnął go pesymizm. O jego poglądach na stosunek kościoła do państwa trudno coś powiedzieć”⁷⁵.

Do Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach weszły osoby wykształcone, mające potrzebę ciągłego rozwoju intelektualnego. Po zablokowaniu działalności klubu szukali innych sposobów wymiany myśli. Odchodzenie od obietnic państwowych przejawiało się między innymi ukróceniem powstawania i funkcjonowania licznych po przełomie stowarzyszeń. Dotyczyło to nie tylko grup katolickich. Wielu klubom tzw. „młodej inteligencji” także odmówiono rejestracji. Zaostrzono administracyjne procedury przyjmowania wniosków. W drugiej połowie roku Powiatowe Rady Narodowe, które przyjmowały wnioski o wpisanie na listę stowarzyszeń zwykłych, dostały instrukcję o każdorazowym uzgadnianiu z Wojewódzką Radą Narodową wpisanie nowej organizacji⁷⁶.

Na zakończenie można zauważyć, że Ustawa z 1932 r. była skonstruowana na potrzeby państwa autorytarne. Zatem wkomponowała się łatwo w politykę państwa totalitarne. Jej powojenne nowelizacje były kosmetyczne⁷⁷. Ustawa ta dawała władzy administracyjnej prawo do rejestracji bądź odmowy, jeśli uznano, że dana grupa nie jest „pożyteczna społecznie”.

⁷¹ IPN Ka, 07/117, Informacja dot. stowarzyszeń katolickich działających na terenie wojew. katowickiego, 20 III 1958 r., k. 169-172.

⁷² IPN Ka, 07/117, Doniesienie agenturalne nr 27/57 r. z 10 X 1957 r., k. 158.

⁷³ IPN Ka, 07/117, Doniesienie agenturalne z 4 XI 1957 r., k. 161.

⁷⁴ IPN Ka, 07/117, Notatka służbowa z 24 XII 1957 r., k. 165.

⁷⁵ IPN Ka, 07/117, Wyciąg z doniesienia informatora ps. „Gwiazda” z dnia 24 III 1958 r., k. 178.

⁷⁶ Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”..., s. 157.

⁷⁷ Najważniejsze zmiany dotyczyły nie kryterium rejestracji lecz rozszerzenia kategorii związków podlegających prawu o stowarzyszeniach. 5 VIII 1949 r. prawem o stowarzyszeniach objęto związki wyznaniowe i zakony.

SECURITY SERVICES THWARTS ATTEMPTS TO ESTABLISH CATHOLIC INTELLIGENTSIA CLUB IN KATOWICE FROM 1956 TO 1957

S u m m a r y

Intelligentsia clubs were a social phenomenon characteristic of the Polish October in 1956. They strived to promote civil and political liberties after the period of Stalinist repression. Many of them referred to the Christian world view.

The events of October 1956 led to the launch-of the National Progressive Catholic Intelligentsia Club in Warsaw on the 24th of the month. Two months later a Catholic Intelligentsia Club (CIC) was established in Katowice. It was consider a branch of the Warsaw Club. Joseph Kokot, a famous lawyer, became the first chairman of the Club. Initially, the prime objective was self-development of the members by deepening religious knowledge.

From the very beginning the Club was infiltrated by the communist Security Service. Information on the activities of the CIC was derived from the secret collaborators placed within the structure of the organisation. Shortly after the creation of the Club its activities were disrupted by the Security Service following instructions of the Ministry of Internal Affairs.

Originally Catholic Intelligentsia Clubs were allowed to function as simple associations. Subsequently it was necessary to obtain formal status for the association registered under the Act of 1932. The authorities refused to grant permission to the Catholic Intelligentsia Club in Katowice due to oral objections raised by the Security Service. The refusal had political motivation as some of the CIC members had been persecuted as enemies of the state.